

## Nasze zdanie o Raporcie z likwidacji WSI – część V

### UZASADNIENIE DO STAWIANYCH TEZ – CIĄG DALSZY

Analiza „Raportu” pozwala wskazać kolejne nieprawdziwe informacje, między innymi w zapisach na niżej wskazanych stronach:

W „Raporcie” ujawnia się z nazwiska 394 osób jako żołnierzy byłych WSI oraz 2 pracowników cywilnych tych służb, z których tylko 98 żołnierzy WSI wskazuje się jako wypełniających swym postępowaniem dyspozycję określoną w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” (patrz strony: 24, 57, 63, 85, 98, 113, 122, 131,139,150 i 160 – wymieniono tam wprawdzie nazwiska 140 żołnierzy i 16 osób cywilnych, ale część nazwisk powtarza się, a część wymienianych oficerów i osób cywilnych pochodzi z poza WSI). Jeżeli wskazuje się 98 żołnierzy WSI jako naruszających prawo to na jakiej podstawie w „Raporcie” ujawniono – wskazano nazwiska pozostałych 298 żołnierzy i pracowników WSI. Dyspozycja ustawowa pozwala Przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej sporządzić Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI, w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1 – 10 oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP, czyli o działaniach naruszających prawo. Stąd jeżeli tych naruszających prawo zdaniem autora „Raportu” było 98, to czy w pozostałych 298 przypadkach wskazanie nazwisk nie jest czasem przekroczeniem uprawnień i czy nie stanowi działania bezprawnego?

s. 4 z 374 „Jako część Sił Zbrojnych RP wojskowe służby specjalne mogły działać wyłącznie w zakresie obronności i bezpieczeństwa Państwa”.

**Zapis nieprawdziwy.** WSI nie miały umocowania prawnego do działania w zakresie bezpieczeństwa Państwa. Ich mandat w obszarze bezpieczeństwa sięgał jedynie bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP, a nie Państwa. Patrz art. 1 ust 2 ustawy z 9 lipca 2003 r. o WSI (Dz.U. 03.139.1326). Nieznajomość tego problemu

prezentowana przez autora Raportu może mieć istotne znaczenie na formułowane przez niego wnioski.

s. 5 z 374 „Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z obowiązującym po 1989 r. prawem służby wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, a następnie od grudnia 1991 r. Wojskowe Służby Informacyjne mogły ingerować - w prawem dozwolonych formach - w życie społeczne i gospodarcze wyłącznie wówczas, gdy łączyło się to bezpośrednio z obronnością lub bezpieczeństwem Państwa”.

**Zapis nieprawdziwy.** Autor Raportu prezentuje tu nieznaną prawdę, umacnia to stwierdzeniem „Nie ulega wątpliwości” – otóż wątpliwości są i muszą być, bowiem WSI nie miały umocowania prawnego do działania w zakresie bezpieczeństwa Państwa. Ich mandat w obszarze bezpieczeństwa sięgał jedynie bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP, a nie Państwa. Patrz art. 1 ust 2 ustawy z 9 lipca 2003 r. o WSI (Dz.U. 03.139.1326). Nieznajomość tego problemu prezentowana przez autora Raportu może mieć istotne znaczenie na formułowane przez niego wnioski.

Na stronach 7, 8, 47, 51, 57, 71, 77, 79, 92, 93, 94, 100, 101, 111, 113, 115, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 125 127, 144, 145 oraz 150 z 374 podano nieprawdziwe stopnie wojskowe wskazując, iż niżej wymienieni posiadali stopień wojskowy generała: Jan Żukowski, Edmund Buła, Marek Dukaczewski, Konstanty Malejczyk, Marian Sobolewski, Leon Komornicki, Zalewski, Roman Pusiak, Zenon Bryk, Tadeusz Wilecki, Bolesław Izydorczyk, Józef Flis, Edward Pietrzyk, Krzysztof Karbowski, Waldemar Skrzypek, Roman Iwaszkiewicz, Wojciech Wojciechowski, Henryk Tacik, Stanisław Krysiński, Henryk Szumski, Maj, Wojciech Kubiak.

W rzeczywistości wyżej wymienieni **posiadali inne stopnie** wojskowe niż generał (najwyższy stopień wojskowy w oficerskim korpusie osobowym). Autor Raportu będąc wiceministrem Obrony Narodowej musiał wiedzieć, iż zgodnie z art. 74 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. nr 241 poz. 2416) korpus oficerski tworzą stopnie wojskowe: podporucznik, porucznik, kapitan, major, podpułkownik, pułkownik, generał brygady; generał dywizji, generał broni i generał. Posługiwanie się w oficjalnym dokumencie urzędowym nazwami zasłyszanyymi i nieprawdziwymi zamazuje prawdę, wręcz poświadczając nieprawdę i skutkuje negatywną oceną jego rzetelności.

s. 10 z 374 „Komisja Weryfikacyjna skierowała do Prokuratury doniesienia o popełnieniu przestępstwa w następujących sprawach:

(...)

- w sprawie działania na szkodę Skarbu Państwa oraz bezpieczeństwa państwa poprzez uprzywilejowanie firmy Siltec w przetargach organizowanych dla WP”.

Skierowanie doniesienia do prokuratury w tej sprawie było **bezpodstawne**, stanowi **nieuzasadnione** kierowanie oskarżenia przeciwko wymienianym w związku z tą sprawą w Raporcie osobom i instytucjom. Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie w dniu 4 czerwca 2009 r. **umorzyła** śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych podległych jednostkom organizacyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej, którzy mieli nie dopełnić obowiązków lub przekroczyć uprawnienia w związku z zakupem urządzeń oraz sprzętu od spółki z o.o. "SILTEC", przez co działali na szkodę interesu publicznego - resortu Obrony Narodowej, tj. o przestępstwo z art. 231 §1 kk. Uzasadnieniem umorzenia w 4 przypadkach był powód, iż **czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego**, a w jednym przypadku, że **brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie zaistnienia przestępstwa**;

s. 11 z 374 „Zmiany organizacyjne dokonane na przełomie lat 80. i 90. nie miały zasadniczego znaczenia. Służby przez cały czas pełniły rolę aparatu politycznego (...)”.

Zapis nierzetelny, stanowiący obrazę faktów. Uzasadnienie i obraz zmian w służbach na przełomie lat 80. i 90. przedstawiono już w cz. I „Naszego zdania o Raporcie”.

s. 35 z 374 „Biuro Attachatów Wojskowych”.

**Nieprawdziwa nazwa** własna – powinno być Biuro Ataszatów Wojskowych;

s. 35 z 374 „4. płk Klimek Tomasz - zastępca szefa biura (1996-1999, 2002-2005)”.

Informacja **nieprawdziwa**, płk Tomasz Klimek w latach 1996 – 1999 nie pełnił obowiązków zastępcy szefa biura;

s. 36 z 374 „31. płk Klimek Tomasz 1989 - 1992 attache w Wlk Brytanii”.

Informacja **nieprawdziwa**, płk Tomasz Klimek w latach 1989 – 1992 nie pełnił obowiązków „attache w Wlk Brytanii”, był rzeczoznawcą ataszatu wojskowego Ambasady RP w Londynie;

s. 105 z 374, przypis 186 „ (...) W 2003 r. Kowalski zostaje szefem Delegatury UOP (później ABW) w Szczecinie, a jego kontakty z mafią paliwową - wg zeznań W. Grochulskiego - miały charakter korupcyjny”.

Zapis **nieprawdziwy**, bowiem jak pisze Adam Nadworny w gazecie Wyborczej z 7 marca 2007 r.: „główny podejrzany w tzw. aferze paliwowej, siedzący w areszcie Arkadiusz Grochulski **nie złożył zeznań obciążających** Kowalskiego. **W ogóle nie złożył żadnych zeznań.**

Prawdopodobnie autorzy raportu oparli swą wiedzę na zwykłej plotce. W 2004 r. w Szczecinie mówiło się, iż ukrywającemu się Grochulskiemu ktoś pomógł, ostrzegając go przed zatrzymaniem. Telewizja TVN wyemitowała reportaż, w którym zakamuflowany gangster mówi, iż wysoki rangą oficer UOP przyjął łapówkę od mafii paliwowej. Pada sugestia, że tym człowiekiem może być Kowalski.

Później okazało się, że nie mógł to być Kowalski, bo rozpoczął pracę w UOP rok po "sprawie z łapówką". Koniec końcem zatrzymano grupę oficerów policji i UOP, którzy istotnie przyjęli pieniądze od mafii paliwowej - są obecnie sądzeni, wśród nich jest Mieczysław Kluk, były szef śląskiej policji.

Inspektorat Nadzoru, Kontroli i Bezpieczeństwa Wewnętrznego ABW wszczął postępowanie, które w grudniu 2004 r. zakończyło się oczyszczeniem Kowalskiego.”

s. 145 z 374 przypis 279 „Z Generalnego Zarządu Dowodzenia i Łączności SG WP z przedstawicielami firmy SILTEC utrzymywali także kontakt gen. bryg. Wojciech Kubiak, gen. Stanisław Krysiński oraz płk Aleksander Kuber”.

Zapis o utrzymywaniu kontaktu z firmą SILTEC, w kontekście jej nielegalnego faworyzowania przy zakupach sprzętu, w świetle **umorzenia** przez prokuraturę śledztwa z uzasadnieniem, że nie było czynu zabronionego wskazuje na bezprawność umieszczenia w raporcie oficerów z przywołaniem ich imion i nazwisk oraz mylne i krzywdzące interpretowanie i opisywanie zdarzeń. Opierając się o powyższe podejrzewać należy, że autor „Raportu” przekroczył uprawnienia nadane mu w art. 70a cytowanej już ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. oraz nie dopełnił

obowiązków należytej staranności przez co naraził na szkodę interes obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP i interes zatrudnionych w nich oficerów;

s. 146 z 374 przypis 280 „Aneks ten jest zwięźczeniem działań nielegalnego lobby na rzecz firmy SILTEC. W jego skład wchodził najwyżsi rangą oficerowie Sztabu Głównego WP oraz WSI; poza wymienionymi także gen Henryk Tacik (Polskie Przedstawicielstwo Wojskowe przy Komitecie Wojskowym Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego), gen. Henryk Szumski (Członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego), gen. Maj, gen Wojciech Wojciechowski, gen. Wojciech Kubiak, płk Glonek, płk Dobrosław Mąka (dyr. Biura Bezpieczeństwa Teleinformatycznego), płk Jerzy Cichosz (autor Aneksu, dyr. WBBiŁ), płk Andrzej Dańczak (WBBiŁ), płk Marek Sobczak (CAŁiBT), płk Krzysztof Polkowski (szef CBT)”.

W Siłach Zbrojnych RP w opisywanym czasie **nie istniał** „Sztab Główny WP” **ani komórki** organizacyjne WBBiŁ i CAŁiBT (skrótów tych nie sposób rozwinąć do istniejących w owym czasie komórek organizacyjnych w których pracowali wskazani oficerowie). Przywołany wyżej zapis nosi oznaki nieuzasadnionego kierowanie oskarżenia przeciwko wymienianym w nim osobom i instytucjom. Wskazane tu z imienia i nazwiska osoby (jak to już dziś wiemy z ustaleń prokuratury) nie popełniły czynu zabronionego. Podejrzewać należy, że autor „Raportu” przekroczył uprawnienia nadane mu w art. 70a cytowanej już ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. oraz nie dopełnił obowiązków należytej staranności przez co naraził na szkodę interes obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP oraz interes zatrudnionych w nich oficerów. Długotrwałe śledztwo prokuratury nie potwierdziło podejrzeń autora Raportu. Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie w dniu 4 czerwca 2009 r. **umorzyła** na zasadzie art. 322 § 1 kpk w związku z art.17§1 pkt 1 kpk śledztwo w sprawie działającej w okresie od 01.01.2000 r. do 12.02.2007 r. w Warszawie zorganizowanej grupy przestępczej, składającej się z oficerów pełniących służbę w Sztabie Generalnym WP oraz strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej RP oraz współdziałających z nimi osób cywilnych, którzy to mieli na celu popełnianie przestępstw w związku z nabywaniem sprzętu na potrzeby Sił Zbrojnych RP od spółki z o.o. "SILTEC", tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk. Podstawę umorzenia stanowi **brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie** zaistnienia przestępstwa;

**Ponadto.**

W „Raporcie” ujawniono z nazwiska blisko 800 osób, w tym 396 jako żołnierzy lub pracowników byłych WSI. Dyspozycja ustawowa pozwalała Przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej sporządzić Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI, w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1 – 10 oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP, czyli o działaniach naruszających prawo. Nie mówiła wprost, że wolno ujawnić nazwiska, jeżeli nawet przyjmujemy, że podanie nazwisk nie narusza prawa bo fakt ich wymienienia związany jest z popełnieniem przez nich czynów przestępczych, to czy były podstawy aby wskazać aż tyle osób? Przecież większość z nich nie popełniła jakiegokolwiek czynu zabronionego i karalnego. Czy autor Raportu miał prawo ignorować podstawową zasadę demokratycznego państwa - zasadę domniemania niewinności? Jak poinformował 19 lutego 2010 r., w Sejmie RP Naczelnny Prokurator Wojskowy, na podstawie zawiadomień komisji weryfikacyjnej prokuratury wojskowe zarejestrowały 401 postępowań karnych, z czego na dzień 18 lutego br. wydano 268 odmów wszczęcia śledztwa i umorzono 35 śledztw. W toku prowadzonych postępowań przedstawiono zarzuty łącznie 32 podejrzanym, 4 z nich skierowano do sądu z wnioskiem o umorzenie, wobec 8 umorzono śledztwa, a w stosunku do 20 podejrzanych toczą się postępowania karne. A więc z wymienionych setek osób, faktyczne podstawy do ewentualnego umieszczenia w Raporcie istniały wobec zaledwie 32 osób. Wobec powyższego nasuwa się pytanie, czy i jak minister Obrony Narodowej powinien zadośćuczynić tym wszystkim wymienionym w Raporcie, którzy zostali tam umieszczeni w sposób nieuprawniony (tym wszystkim poza 32, a właściwie 20, którzy na dzień dzisiejszy są podejrzanymi, a jutro być może też już nimi nie będą)?

**Koniec części V.**